

Dnia 12.VI.71.

Autor: Krystyna Królikowska

godz. 17.45-18.10

UKE

Konferansjerka

(sygnał)

J: Dzień dobry, koleżanki....

K: ...dzień dobry, koledzy!

J: Zapraszamy was na dziewięćdziesiąty ósmy program dla nastolatków.

(muzyka)

("Wicsna w Ciechocinku" rep. dżw.)

K: A teraz-jeśli zgodzisz się, Jacku, przeniesiemy się na Księżyc.

J: Razem z dziennikarzem moskiewskim Gubariewem, tak?

~~K: Właśnie. Może przypomnę przedtem naszym słuchaczom, że Gubariew przez szereg miesięcy jeździł z samolotem do Centrum Łączności Kosmicznej i tam obserwował wędrówkę kunochoła po Księżycu. Wszystko co tam widział opisał w radzieckich czasopiśmiech młodzieżowych.~~

K: Dałszy ciąg jego opowiadania przekazujemy w dzisiejszej naszej audycji.

("Dziennik gwiazdowy"-37)

(muzyka)

K: Swoją drogą jakie to szczęście, że Ziemię chroni od słonecznych promieni warstwa atmosfery. Masz pojęcie jakie by to pożary wybuchały co chwilę na naszej planecie przy takiej temperaturze? Żadna straż pożarna nie nadeżyłaby z gaszeniem.

J: Przy takiej temperaturze nie byłoby ani "czego" gasić,
ani "komu" gasić. W ogóle byłaby na Ziemi pustynia.

K: To prawda.

J: Ale jeśli już mówimy o straży pożarnej, ^{to} może oddamy teraz
głos koleżankom i kolegom ze szczepla harcerskiego przy
szkole podstawowej w Czarnych Błotach pod Toruniem.

K: ~~Aha~~ ~~ę~~ ~~to~~ ~~tak~~ ~~szkoła~~ ~~wśród~~ ~~lasów~~, ~~tak?~~

J: ~~Tak. Czarne Błota znajdują się w samym środku lasnego~~
~~obszaru.~~

("Drużyna pożarnicza" -rep. dżw.)

("Pożar w Kwaśniewicach" -piosenka)

J: Posłuchajmy teraz nowinek ze świata.

("Notki-plotki-ciekawostki")

(Muzyka)

K: (na muzyce) No i na zakończenie naszego programu
zajmiemy się t.zw. "sposobem bycia" nastolatków.

J: Bo...wiemy, że u różnych osób różny bywa "bycia sposób".

K: Podpatrzmy więc dziś z ukrycia

Jeden ze sposobów bycia.

("Sposób bycia" - scenka słuch.)

K: Jak widać u różnych osób

Różny bywa bycia sposób.

J: Czasem aż się prosi bycia

Pewnych osób sposob bycia".

(Piosenka)

K: I to już wszystko co chcielibyśmy wam zaprezentować
w dzisiejszym programie.

J: Przygotowała go jak zwykle pani Krystyna Królikowska.

- K: Przy współpracy pana Jacka Kurzawskiego.
- J: Udział w audycji wzięły koleżanki: Ira i Małgosia oraz kolega Bogdan.
- K: Reżyserował pan Zenon Jaruga...
- J: ...a na taśmie utrwalił pan Feliks Stachowski.
- K: Zapowiadali: Jacek...
- J: i Kasia...
- K: Którzy zapraszają was na następny program w dniu 26 czerwca br. o godz. 17.45.
- J: Do usłyszenia koleżanki i koledzy.

Notki-plotki-ciekawostki

(sygnał i zapowiedź)

R: Opowiem wam dziś o najnowszej metodzie budowlanej o elektro-
nowym zegarze i rekordzie w pływaniu.

J: Świetnie... Doskonale... To ciekawe.....

R: A więc - posłuchajcie. W Kijowie zastosowano ostatnio nową
ciekawą metodę budowy domów mieszkalny. Wygląda ona tak:
na początku zakłada się fundamenty....

J: Jak zwykle.

R: Jak zwykle. Następnie, na nich ustawia się specjalne urządzenia,
zwane kamerami, a służące do wypalania gliny....

M: Czyżby miały to być domy - "glinianki". *+ z lepiarce z gliny?*

R: Niezupełnie, ale nie jesteś bardzo daleko od prawdy, Małgosiu.

J: I co dalej? Co dalej? No - ustawiono już te kamery...

R: Nad nimi budowniczowie stawiają oryginalne rusztowania,
podwójne ~~ściany~~ ^{ściany z tarcz} składające się z tarcz. ~~z tarcz~~ ^{z tarcz} Między tymi
~~tarczami~~ ^{ścianami} przeprowadzone są rury metalowe. Wólą przestrzeń
pomiędzy dwiema ścianami tarcz zalewana zostaje piaskowo-
gliniastą masą, a następnie przez rury przepuszczony zostaje
bardzo gorący gaz.

J: Rozumiem. W ten sposób na pewno wypala się tę glinianą masę.

R: Tak - pod wpływem wysokiej temperatury zostaje ona wypalona
i utwardzona. Po tych zabiegach - tarcze wraz z rurami zostają
wyciągnięte w górę.....

M: Przy pomocy dźwigu...

R: Oczywiście...I ~~nie~~ usunięte. Powstają gotowe ściany domu, z kanałami-jakie pozostały po rurach...

J: Można przez nie przeprowadzić przewody elektryczne.

R: Nie tylko. Przeprowadzane są przez nie również instalacje centralnego ogrzewania oraz wentylacja.

M: W ten sposób ~~można~~ chyba bardzo szybko budować ^{się} domy mieszkalne.

R: Bardzo szybko, i ~~to~~ wprawdzie.

(muzyka)

R: I jeszcze na chwilę zatrzymamy się przy radzieckich nowinkach technicznych.

J: Będzie to spewnością ten zegar ~~zaskakujący~~ elektroniczny o którym pani wspomniała.

R: Tak, w Moskwie skonstruowano's tojący zegar, który zamiast zwykłej tarczy z cyframi i wskazówek posiada jedynie tablicę świetlną, na której ~~wskazuje~~ wskazuje się aktualna godzina. Zegar ten jest bardzo dokładny, zanotowane w ciągu doby odchylenia w czasie nie wynoszą więcej niż 20 sekund, a przy tym prosty w użytkowaniu. Zasilają go bowiem dwie zwykłe baterijki...

M: Chyba nie takie jak do kieszonkowej latarki elektrycznej.

R: A właśnie, takie. Przy tym moc tych baterijek wystarcza do zasilania zegara na okres całego roku.

J: Fantastyczne! Dobrze byłoby ~~nie~~ mieć takiego "czasomierz" w domu.

(muzyka)

J: Jak nietrudno się domyśleć, teraz kolej na rekord pływacki.

R: Jak nietrudno się domyśleć- czekasz na tę ciekawostkę z niecierpliwością.

J: To jasne!

R: A więc-światowy rekord pływania w morzu na dalekie dystansy ustanowił niedawno Włoch nazwiskiem Fulvio Bergamini - ratownik z Wenecji.

M: Ba! Jako ratownik musiał mieć niezły trening!

R: Bergamini postanowił przepłynąć Adriatyk. Wystartował w Trieście i odległość 115 km. pokonał- płynąc bez przerwy do Wenecji w ciągu 33 godzin i 27 minut.

M: Przebywał przeszło 33 godziny w morzu?! Bez przerwy?!

J: Gdyby było inaczej- nie ustaliby rekordu światowego.

R: Właśnie.

Sposób bycia
~~XXXXXXXXXXXXXXXXXX~~
(p.t. "Gdzie śmieć")

Miejsce akcji: ulica t.zw. dzielnicy willowej; ruch nieduży, ulicą idą Ala i Jola jedząc czereśnie. Włączamy się z mikrofonem w tok opowiadania Ali)

A: (głos przybliża się)...no i wiesz- wtedy on jej powiedział....
Ale poczęstuj się, proszę....

J: Smaczne te czereśnie.

A: Wyjątkowo jak na takie wczesne, nie?
(wypluwając pestkę)

J: Uhm..Wyjątkowe...I co dalej?

A:no, powiedział jej, że tamten mu to mówił....Weź jeszcze parę....

J: A ona?

A: Ona przyszła i wszystko mi powtórzyła. Wszystko. I teraz.....

(opowiadanie przerywa wołanie Wieska)

W: (II pl.) Koleżanki!...Ej-koleżanki.

A: Co ten chłopak robi? Suka czegoś na chodniku czy co?

J: Ale dlaczego na leżąco?

W: (j.w.) Tak-tak! Do was mówię, koleżanki!

A: Też mi się "kolega" znalazł.

J: (głośno) Czego chcesz?

W: (j.w.) ^{nie} Mogłybyśmy poratować człowieka, kiedy ulegnie wypadkowi.

J: On się widocznie przewrócił.

A: (głośno) Już pędzimy w podskokach.

J: Daj spokój. Może sobie coś zrobić.

A: To kłóć mu na ratunek!

J: Pewnie, że pójdę... (zbliża się do Wiesia)

W: (głos zbliża się) Przynajmniej jedna z ludzkim sercem...
Masz może chusteczkę?

J: Ojej! Krew!

W: No rąbnęłam nosem o chodnik. I nie mam chustki....

J: Proszę....

A: (zbliża się) Co mu jest? U, niezdara.

W: "Niezdara" "niezdara"! Jakiś osioł napluł pestek na chodnik... (spozstrzeża u Ali czerasnie)

O! Widzę, że nie trzeba go daleko szukać. To ty...

A: (oburzona) Wypraszam sobie. Smarkacz.

W: Nie taki znów bardzo. Z wypluwania pestek na chodnik ja już wyrosłam.

A: Schowaj dla siebie takie uwagi.

W: Trudno chować dla siebie, jak człowiek ma nos rozkwaszony dzięki tobie... Na twoich pesteczkach się poślizgnąłem, wiesz? Powinnaś mnie raczej przeprosić.

A: Wymagania!

J: No co? Lepiej?

W: Uhm... Ale boli... A twoja koleżanka obfaziła się.

~~W: Uhm... Ale boli... A twoja koleżanka obraziła się.~~

J: Alka! Poczekaj!

A: (II plan) To chodź prędzej! Nie mam czasu na czekanie!

W: No-patrzcie ludzie- co z niej za dziewczyna!

J: A co?

W: Nie widziałaś co zrobiła?

J: Nie...

W: Torebkę po czereśniach zmięła i wrzuciła ludziom do ogrodu!

J: (niepewnie) No dobrze..A co miała zrobić...Rzucić na ulicę?

W: Trzymajcie mnie! Na ulicę!

J: (usprawiedliwiająco) Tu nie ma koszy na śmieci. Dopiero tam gdzieś, za mgiem...

W: I dlatego ludziom ^{jaakby nie można dać się do kosa!} zaśmiecać trzeba ogród. Myslałby kto, że papierowa torebka i pestki od czereśni to ciężar nie do udźwignięcia dla dziewczyny...Eh,wy...Też macie sposób bycia.....